

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny i literacki.

## Prenumerata:

Miesięcznie mk. 5.— :: Kwartalnie mk. 15.—  
Prenumerata przez pocztę miesięcznie mk. 6.—

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Redakcja i Administracja:  
Dzielnia 22.

Redaktor przyjmuje od 6—7 wiecz.

## Ogłoszenia:

Zwyczajnie: 65 fen. za wiersz petitowy jednoczłonowy (na stronie sześć szpalt).  
Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.— mk. Dla poszukujących pracy wyraz 5 fen.  
Nadesłane: przed tekstem 2 mk., w tekście 250 fen., po tekście 150 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)  
Nekrelegi: 1.— mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

## „CASINO“

Aktualna paskarska kino-farsa w 6 akt.

# „Rozporek i S-ka“

## „CASINO“

Nad program:

# Jenerał Haller ze swoją armią we Francji w walce o niepodległość Polski.

Nad program:

## „ODEON“

# „Życie baletnicy“ (Czarny Pierrot)

Dramat z uroczą MAGDĄ MAGDALENĄ w głównej roli, w wykonaniu art. królewskiego teatru w Kopenhadze.

## Nowa era.

Tylko my jedni jeszcze z kulturalnych narodów Europy trzymamy się oburącz starych haseł, tylko my jedni staramy się uchronić przed gwałtownym prądem nowego życia, które wszystkimi szczelinami wdziera się do każdej dziedzin. Zmarszałe, spleśniałe mózgi naszych reakcyjnych polityków nie chcą widzieć, iż świat od dziś innemi poczyną kroczyć torami, że nowe idee poczynają rządy sprawować nad ludzkością.

Jak wyglądacie, wy, piewey reakcji, którzy dziś w Polsce odnieśliście zwycięstwo, harmoniści narodowej jedności, a sprawy wszystkiego, co słabe na własnej ziemi, nieadoln naśladowcy przestarzałych dziś już w świecie wzorów, jak wyglądacie wobec tytanicznych myśli nowoczesnej kultury społeczno-politycznej?..

Aby przeciwstawić naszemu zacołaniu głębie postępu zachodnio-europejskiego przytoczymy nad wyraz mądrą i zgodną z duchem czasu mowę, jaką wygłosił przed kilku dniami polityk angielski Asquith w Londynie, mowę, która warta, by złotymi głoskami zapisać ją w księdze dziejów Anglii, owego kraju, który szczęśliwie połączył amie ogólny konserwatyizm z radykalnym postępem.

„Żadne państwo nie może poświęcić swej indywidualności, ale najwyższym autorytetem musi być związek Narodów. Przeciwno przyszłym wojnom istnieje tylko jeden środek—zniesienie przymusowej służby wojskowej.—

Cóż może zastąpić Związek Narodów?

Nic. Stary system zbankrutował doszczętnie. Jak będzie świat wyglądał za dwadzieścia pięć lat, gdy narody nieustannie między sobą rywalizując, przepojone pragnieniem zemsty, całą swą ambicję skierują na wytworzenie coraz to doskonalszych narzędzi mord. Oczekiwania obecnej wojny zostały przelicytowane. Ale powinniśmy z tej wojny wynieść pewną naukę.

W przyszłości dwa czynniki mogą wywołać nową katastrofę:

Nauka zaprzęzona do celów wojennych i... tanki. W tej dziedzinie wiedza współczesna nie powiedziała jeszcze swego ostatniego słowa. Przeciwnie naczyliśmy się dopiero sylebizować abecadło zniszczenia.

Jeśli w przyszłości wiedza nie dla pożytku ludzkości ma być zastosowana, ale w tym samym kierunku co w przeciągu ostatnich czterech lat, to niechaj lepiej nastąpi nowa epoka ludowa.

Lepsza jest planeta, na której życie z fizycznych względów jest niemożliwe, aniżeli taka, na której zdenerwowana ludzkość zorganizowane samobójstwo popełnia.

—Obecnie—mówił Asquith w dalszym ciągu—„Niemcy, Austria i Rosja stały się pojęciami geograficznymi. Żadna moc ludzka nie jest w stanie zmusić te państwa, by poddały się one nowym autokracjom.

Nowe państwa przybyły Europie. Przez to zwiększyła się ilość możliwych konfliktów. Na to wszystko istnieje tylko jeden środek — „Związek Narodów“. Następnie Asquith zwrócił uwagę, iż stare fundamenty społeczne są głęboko wstrząśnięte.

„Trzeba się przyzwyczaić do myśli iż dawne umowy straciły swą moc obowiązującą dla pewnych klas. Zdarzenie tego ruchu na nic się nie przy-

da. Trzeba stworzyć nowy sposób myślenia, który ten rach nowy pokierować potrafi.

Potrzebna jest nam Liga klas, chociażby idea ta wydawała się „mysłem przeciętnym“ czymś tak niemożliwym jak przed kilku laty jeszcze Liga Narodów. Masimy się starać stworzyć nowe więzy braterstwa między ludźmi. Ostatnia uwaga Asquitha tyczy się zapewne przedstawicielstwa międzynarodowego robotników przy Lidze Narodów. Asquith zdaje się być zdania, iż konieczne jest przedstawicielstwo klas przy Związku Narodów.

W każdym razie mowa ta świadczy o tym, jak szerokie i dalekie horyzonty ujmując ten najwybitniejszy umysł liberalizmu angielskiego. Świadczy też ona o tym, jak żywa jest tradycja w świecie politycznym Anglii, jak amie ona uprzedzać dla nich nowe formy i właściwe łożysko.

## O własnych siłach.

Przed kilku dniami oświadczył z Bożej łaski artysta, stojący na czele rządu polskiego, że liczenie na własne siły w obecnej chwili jest tylko szumnym frazesem, że w gruncie rzeczy wygarnie nam kasztany z ognia koalicja. Oświadczenie to przez usłużną prasę endecką zostało natychmiast podchwyczone i na wszystkie możliwe tony i w najrozmaitszych warjacjach powtórzono.

O tem, że tego rodzaju enuncjacje ze strony prezydenta ministrów, są w najwyższym stopniu niepolityczne i szkodliwe, nie może być dwóch zdań. W chwili, kiedy młodą państwowość naszą ze wszech stron otaczają niebezpieczeństwa jedno od drugiego groźniejsze, w chwili kiedy na każdym naszym kroku piętrzą się setne przeszkody, w chwili kiedy potrzeba nadludzkich wprost wysiłków i energii, by niebezpieczeństwom i trudnościom stawiać czoło, sam premier składa publiczne wyznanie niemocy nie w swoim, lecz w imieniu narodu, odbiera wiarę w zwycięstwo i ochotę do czynu.

Sądziłszy jednak wówczas, że ma on przynajmniej jakieś zupełnie konkretne, rzeczowe dane, pozwalające mu liczyć na rychłą pomoc i opiekę mocarstw koalicyjnych. W przypuszczeniu tem utwierdził nas poniekąd nawet ów donkiszotowski w swej pretensjonalności list otwarty St. Grabskiego, który całą katastrofę Cieszyńską przypisuje tej okoliczności, że jakies

jego (Grabskiego) depesze iskrowe w tej materji do Paryża nie zostały wysłane.

I musiał rząd łagodzić prawdziwy czy udany gniew delegata paryskiego i tłumaczyć się zepsuciem stacji telegrafu iskrowego, zaś pisma endeckie z religijnem namaszczeniem wszystkie te banialuki, tę politykę gołą wyspiarzy polinezyjskich, przedrukowywały.

Lecz oto udało nam się otrzymać pisma paryskie, z których bynajmniej nie wionęło na nas pewnością, że należy w najbliższej przyszłości spodziewać się konkretnej interwencji w sprawie Polski. Co więcej, wątpimy nawet w szczerłość gniewu pana Grabskiego, sceptycyzm swój posuwamy nawet tak daleko, że podejrzuwamy go, że niewysłane depesze miały służyć tylko za niezgrabny pretekst, by odpowiedzialność za Śląsk zwalić na cudze plecy...

W pismach paryskich nie znajdujemy najmniejszego śladu jakiegoś wpływu Komitetu Narodowego na koalicję. Ententa nie w tym walczyła i zwyciężyła, by teraz swe wyczerpane i strudzone po tylu latach wojska dla obcych spraw i celów narażać. Zabiera się ona nareszcie do spożywania owoców swego zwycięstwa, obserwuje z filozoficznym spokojem walki, tarcia i niepokoje, panujące we „wschodniej Europie“, które zna dość dokładnie, lecz o których wyraża się nie bez pewnego lekceważenia, jak się mówi naprz. o jednej ze stu rewolucji w Wenezueli.

W pojęciu Paryża jesteśmy poprostu jednym z licznych państweczek, które na gruzach przedwojennej Rosji się utworzyły, otrzymuje się nawet wrażenie, że taka naprz. republika dońska cieszy się daleko większymi względami rządów koalicyjnych niż Polska, dlatego że reprezentowana jest przez dobrze ustosunkowanego Sazonowa (wspominają o tem mimochodem również pisma endeckie).

Wogóle stosunek rządu naszego do koalicji opiera się na błędnym przypuszczeniu, że w obawie przed zawleczeniem bolszewizmu na zachód uczyni ententa wszystko, by kraj nasz politycznie i gospodarczo zorganizować i uformować zeń tamę dla bolszewizmu.

W gruncie rzeczy jednak zdaje się koalicja zapatrywać nieco odmiennie na bolszewizm: Uważa ona cały ten ruch za konsekwencję kleski militarnej, a zatem rozszerzenia się go na własne kraje nie obawia się zbyt. Bez kwestji zachowuje się koalicja względem bolszewizmu wrogo, zdaje się ona jednak liczyć na to, że wyczerpie się on sam przez się, że zginie wskutek własnej nieudolności organizacyjno-twórczej. Stąd groźby koalicji izolowania państw, dotkniętych bolszewizmem, ewentualnie całego wschodu Europy z Polską włącznie.

Zdajemy sobie doskonale sprawę w jakim stopniu jesteśmy od pomocy zewnętrznej zależni, uważamy jednak za nie-









Cenę wagonu węgla ustanowiono stosownie do jego jakości: kostki czy miału. Jest ona wysoka. Za wagon kostki (800 p.) austriacy mają płacić 2500 mar.

Rekwizycje zboża.

Na skutek uchwały Rady gminnej w gminie Zeromin, iż włościanie nie mogą dostarczyć wyznaczonego im kontyngensu zboża.

Z Sejmiku powiatowego.

W 21 gminach powiatu łódzkiego przeprowadzono już wybory delegatów do łódzkiego Sejmiku powiatowego.

Roszczenia byłych pałkarzy.

Grupa byłych pałkarzy niemieckich w Łodzi zwróciła się do Prezydium policji w Łodzi ze staraniem o zalegalizowanie ustawy własnego stowarzyszenia.

Żyd. Kom. Wyb. Właśc. Nieruchomości. Ukonstytuował się Żydowski Komitet Wyborczy Właścicieli Nieruchomości.

Sprawy akademickie.

Grono akademików zaprasza kolegów urlopowanych i zwolnionych ze służby wojskowej na zebranie w celu omowienia

ostatniej uchwały komisji akademickiej kwalifikacyjnej, wzywającej do służby pomocniczej.

Zebranie odbędzie się w czwartek o godz. 5 po połud. w lokalu „Harcerza Polskiego” przy ul. Dzielnej 27.

Wykrycie fabryki fałszywych 50 marekówek. Przy ul. Długiej pod Nr 106 w mieszkaniu niejkiej Wandy Rorer policja wykryła cały skład fałszywych 50-marekowych biletów.

Sensacyjne masowe otrucie wędlinami. W Łodzi zaszło otrucie wędlin z jednej z największych masarni.

Tajna gorzelnia.

(k) Przy ul. Rzgowskiej pod Nr 48, w mieszkaniu Florentyny Jabłońskiej wykryto tajną gorzelnię.

Teror ekonomiczny.

(k) Robotnicy znów stosowali terror ekonomiczny w następujących wypadkach: przy ul. Piotrkowskiej 35, względem fabrykanta Wiślickiego.

Napad bandycki.

(k) Na mieszkaniu Józefa Krajewskiego przy ul. Złotej 31, dokonano napadu bandyckiego, a mianowicie pięciu uzbrojonych w rewolwery i zamaskowanych bandytów zrabowało 1026 marek.

Teatryki i Kinematografy.

Ostatni program „Kolibri” cieszy się olbrzymim powodzeniem. Pablieżność wyróżnia satemi oklaskami śpiewaczkę operową, Milano, kronkę śpiewaczkę Dragę Nedorow i magika Stephana.

Teatr, Muzyka i Sztuka.

Teatr Polski.

Dzisiaj doskonała lekka komedia znanej spółki autorskiej Caillaveta i Fiers'a p. t. „Papa” w wykonaniu p. p.: Wiśniarowskiej, Waeińskiej, Skalskiej, Szreniawy, Biegańskiego, Pachalskiego, Piotrowskiego i innych.

Jutro zacznie oklaskiwana „Kawiorotka” z p. K. Tatarkiewiczem.

Odłożenie recitalu fortepianowego K. Szretera.

Zapowiedziany na dziś koncert znakomitego pianisty Karola Szretera z powodu nagłej niedyspozycji tegoż zostaje odłożony.

„9-ta Symfonia”.

Na najbliższym koncercie poniedziałkowym pod dyr. Bronisława Szulca wystawione będzie nieśmiertelne dzieło Beethovena — IX Symfonia z udziałem chórów Hazomira i wybitnych solistów w osobach: Adeli Comte Wilgoeckiej, Haliny Leskiej, Adama Dobosza i Leona Rechtlebena.

Przegląd prasy.

Publicysta „Kurjera Warszawskiego” W. M. Kozłowski ogłosił w swym piśmie artykuł p. t. „Uzupełnienie Sejmu konstytucyjnego”.

Najistotniejszą częścią jego przytaczamy: Jesteśmy krajem ubogim w skarby ducha tego rodzaju. Nie jesteśmy wszelako jałową pustynią.

Pracując w Biarze Prosz, chcąc polepszyć swój byt poszukując posadę. Mam ładny charakter pisma, piśsz na maszynie. Oferty „Biaro” w administracji „Dziennika”.

społeczeństwie. Ułożyć ją powinno plenum zgromadzonego sejm, przyjmując wszelkie proponowane nazwiska, a szerokiemu ogółowi wyborców pozostawiając prawo rozstrzygnięcia.

Gdyby jednak sądzono, że nie należy zmieniać ugrupowania sił reprezentowanego przez głosowanie podstawowe, które powołało do życia obecny sejm, można byłoby nowo wybranej grupie posłów (która nie przewyższałaby zapewne liczby 50 osób) dać tylko głos w dyskusji, usuwając ją od głosowania przy decyzjach.

Grupa taka wybrana z najinteligentniejszych żywiołów narodu przez plebiscyt jego kulturalnych warsiw, nie miałaby za powołanie reprezentować interesy klas, dzielnic lub stronictw, jak to, niestety, pojmują dzisiaj zbyt często funkcję posła do sejm, lecz być intelektualnymi przewodnikami ciała prawodawczego, dopomagając mu swą erudycją, talentem i twórczością do wyrobienia opinii, a przede wszystkim mieć na pieczy interesy kulturalnego rozwoju narodu.

Ze świata.

Konferencja w sprawie salwarsanu.

W ministerjum spraw wewnętrznych w Berlinie odbyła się konferencja w sprawie salwarsanu. Oprócz ministra przyjmowali udział najwybitniejsi profesorowie jak np. Wassermann, Generich, Hoffmann i inni.

Stwierdzono skuteczny wpływ lecnicy salwarsanu przy syfilisie, chociaż sprawa maksymalnej dozy nie jest jeszcze wyjaśniona. Zabierali również głos przeciwnicy salwarsanu. Jednymyślnie skonstratowano, iż możliwie wczesne działanie lecnicze należy gorąco polecać.

Ofiary.

Na „Uzdrowisko”.

Z okazji rocznicy śluba p. M. Epstein — Henrykostwa Wohl M. 5. U. Wohl z żoną M. 5.

Dyrekcja Koncertów Alfreda Straucha. ŁÓDZKA ORKIESTRA SYMFONICZNA. Abonament otwarty na 4-ty cykl wielkich koncertów symfonicznych od 17-go lutego do 24-go marca włącznie.

Dom Komisowy Berliński, Dzielna Nr 7. przyjmuję na skład, na sprzedaż komisową wszelkie towary na bardzo dogodnych warunkach.

Poszukuję medjum do urządzania seansów spirytystycznych w celach naukowych. Oferty poważnych reflektantów (-tek) sub. „Medjum” w Dzienniku Łódzkim.

Zawiadomienie. Podaję do wiadomości osób zainteresowanych, iż p. Maurycy Bette nie jest nadal moim prokurentem i udzielona mu przezemnie w swoim czasie plenipotencyja niniejszem została odwołaną.

DRUKARNIA Braci A. i I. Holcmanów Łódź, Zawadzka Nr 7. Wykonujemy wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa punktualnie po cenach przystępnych.

Irena Gecówna lekarz dentysta była asystentka lekarza-dentysty Ritta przyjmuje osobiscie od 10—1 i 5—7 132 Cegielniana 28.

Dr. I. GROSSMAN choroby wewnętrzne i dziecięce. Przyjmując od 9—11 rano i od 4—6 wiecz. Cegielniana 31. 94

Szarłota Eiger Akuszerka i chor. kobiece. Długa 46 (róg Zielonej) Godz. przyjęcia od 4-6 p. p.

MAURZYC TREBACZ art. malarz przedmiot pracownię na ul. Piotrkowskiej Nr 71.

Ogłoszenia drobne. Niniejszym zawiadamiam Szan. Kliencie, że Pierwsza Łódzka Fabryka Świece p. t. Sz. Lewkowicz, Wesoła 4, została paszczoną w rach i posiada na składzie wszelkie namera na fanty w skrzyniach po cenach umiarkowanych. 275

Zaginął paszport na imię Hersz Framerman, zamieszkały przy ul. Kamienniczej Nr 5, wydany przez niemieckie przydjum pol. w Łodzi za Nr 9517/1. 288